

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa P. S.

przeciwko Miastu W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt VII AGa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją

w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący P. S. powołał się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej podnosząc, że wynika ona z naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 233 § 1 w związku z art. 278 w związku z art. 286 w związku z art. 232 zdanie drugie i art. 382 k.p.c., a także z naruszenia art. 405 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, powołanie się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej zakłada, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Oczywiste jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą mieć zatem kwalifikowany charakter oraz dotyczyć konkretnych, powołanych we wniosku i niepoddających się różnej wykładni przepisów prawa, co skarżący zobowiązany jest wykazać (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52, z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156, i z dnia 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18, niepubl.).

Bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwalała uznać, by była ona - w przyjętym znaczeniu - oczywiście uzasadniona.

Naruszenie powołanych we wniosku przepisów prawa procesowego skarżący wiązał z zupełnie dowolnym, w jego ocenie, stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że powód nie wykonał na rzecz pozwanej prac dodatkowych, podczas gdy biegły sądowy uznał jednoznacznie, że powód wykonał roboty dodatkowe o wartości 30 279, 99 zł netto. Odnosząc się do tego argumentu, należało przypomnieć, że postępowanie kasacyjne nie jest kolejną odsłoną sporu w zakresie oceny dowodów i prawidłowości ustaleń faktycznych, lecz służy kontroli legalności zaskarżonego orzeczenia przy związaniu Sądu Najwyższego jego

podstawą faktyczną (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z założeniem tym koresponduje art. 398³ § 3 k.p.c., z którego wynika niedopuszczalność podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, przy czym zarzutem takim jest w szczególności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76, z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 397/13, niepubl. i z dnia 10 sierpnia 2018 r., I CSK 221/18, niepubl. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r., III CSK 73/12, niepubl., z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, niepubl., i z dnia 10 czerwca 2014 r., I PK 309/13, niepubl.). Zarzut taki nie może tym samym służyć wykazaniu zasadności podstaw skargi kasacyjnej, a tym bardziej stanowić podłoża przyczyny kasacyjnej, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Niezależnie od tego należało zauważyć, że w ocenie Sądu Apelacyjnego sporne prace, określane przez skarżącego w ślad za biegłym jako „dodatkowe”, były konieczne do wykonania przedmiotu umowy zgodnie z wymaganiami sztuki budowlanej. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że prace te były objęte zakresem umowy ze względu na wynikające z niej powinności wykonawcy, do których należało m.in. oddanie obiektu wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej (art. 647 k.c.). Ocena, czy określone prace były objęte umową, czy też pozostawały poza jej granicami, a co za tym idzie można je zakwalifikować jako prace dodatkowe, wymaga nie tylko ustaleń faktycznych co do tego, jakie prace zostały wykonane i jaka jest ich wartość, lecz przede wszystkim rekonstrukcji treści umowy z uwzględnieniem dyrektyw wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) i konsekwencji wynikających z art. 56 k.c. O ile ustalenie, jakie prace zostały wykonane oraz wartości tych prac, stanowi *questio facti*, o tyle odtworzenie treści umowy lokuje się w płaszczyźnie wykładni prawa, a zatem ostateczne stanowisko w tym zakresie należy każdorazowo do sądu (*iura novit curia*), nie zaś do biegłego. Ewentualny pogląd biegłego co do tego, czy konkretne prace mają charakter „dodatkowy” (wybiegają poza umowę, czy też nie) nie może zaś, co oczywiste, krępować sądu przy powinności samodzielnej oceny tego zagadnienia.

Co więcej, zarzucając, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż sporne roboty wchodziły w zakres umowy, skarżący w istocie kwestionował sposób, w jaki Sąd zrekonstruował treść umowy zawartej przez strony. Skuteczne podważenie tego stanowiska wymagało jednak sformułowania w skardze odpowiednich zarzutów naruszenia prawa materialnego, które nie zostały objęte podstawami kasacyjnymi.

O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie świadczyły również wywody wniosku dotyczące art. 405 k.c. Ich założeniem było stanowisko, że prace wykonane przez skarżącego o wartości 30 279, 99 zł netto były pracami dodatkowymi, tymczasem Sąd Apelacyjny stanowisko to zanegował, co uchylało bezpodstawność przysporzenia po stronie pozwanej. Sąd Apelacyjny przyjął również, że skarżący nie wykazał wartości ewentualnego wzbogacenia na dzień wyrokowania. Konieczność wykazania tej wartości znajduje oparcie w judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 12 marca 1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176 i z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 64/10, niepubl.), tymczasem wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawierał w tym zakresie żadnej argumentacji.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.